



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Beata Janiszewska
SSN Piotr Telusiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 15 stycznia 2026 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej P.T. i A.T.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z 2 marca 2023 r., I ACa 2820/22,
w sprawie z powództwa P.T. i A.T.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Beata Janiszewska
(M.M.)

Małgorzata Manowska

Piotr Telusiewicz

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi, wyrokiem z 19 października 2022 r., zasądził od Bank S.A. w W. na rzecz powodów w częściach równych kwoty 121 250,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty oraz 3 454,64 zł.

Sąd ten ustalił, że w dniach 2 i 22 lutego 2007 r. powodowie zawarli z pozwanym bankiem umowy o kredyt hipoteczny [...] indeksowany do CHF. Kredyty udzielone zostały w złotych (70 000 zł oraz 74 250 zł) przy jednoczesnym przeliczeniu na CHF według tabeli [...] Banku S.A. W umowach ustalono, że raty kapitałowo – odsetkowe i raty odsetkowe spłacane będą w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej [...] Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty. Kredyty zostały w całości spłacone przez powodów.

Sąd Okręgowy uznał, że łączące strony umowy kredytowe indeksowane do CHF zawierały postanowienia abuzywne wypełniające przesłanki określone w art. 385¹ § 1 k.c. Dotyczyło to mechanizmu indeksacji oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Postanowienia te nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami. Ich wyeliminowanie z umowy nie było możliwe bez wypaczenia istoty stosunku prawnego. To skutkowało zaktualizowaniem się obowiązku wzajemnego rozliczenia tego co strony świadczyły sobie nawzajem na podstawie umów kredytu – na podstawie art. 410 k.c. Sąd Okręgowy w tym zakresie zastosował teorię dwóch kondykcji.

Na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z 2 marca 2023 r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w ten sposób, że oddalił powództwo. Sąd Apelacyjny w obszernych wywodach przedstawił dorobek orzecznictwa w sprawach dotyczących kredytów bankowych indeksowanych frankiem szwajcarskim, w tym na temat klauzul walutowych. Sąd drugiej instancji uznał, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu wyczerpują dyspozycję art. 385¹ § k.c., gdyż są one nieprecyzyjne i przewidują uprawnienia do kształtowania treści stosunku prawnego tylko dla jednej, mocniejszej strony. Postanowienia te nie zawierają przejrzystych, obiektywnych kryteriów ustalania kursów walut. Na konsumentów, poza ryzykiem kursowym, na które się godzili, przerzucone zostało ryzyko dowolnego kształtowania kursów wymiany walut

przez kredytodawcę. Tym samym strona pozwana – będąca profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego, kształtując treść umowy, wykorzystała swoją uprzywilejowaną pozycję. W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny stwierdził, że konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., jest sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron w pozostałym zakresie, co jednak nie wyklucza skutku w postaci upadku całej umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich). Ponadto Sąd Apelacyjny wykluczył możliwość uzupełnienia luk powstałych w umowie łączącej strony, po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych, na podstawie odpowiednio stosowanych przepisów krajowych. Jednocześnie Sąd drugiej instancji wskazał, że dopiero świadome oświadczenie kredytobiorców złożone przed sądem, dotyczące braku zamiaru dalszego wykonywania umowy, powoduje wymagalność ich roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Kwestia dalszego wykonywania przez powodów umów kredytowych zawierających klauzule abuzywne nie mogła mieć zastosowania w rozpoznawanej sprawie, gdyż postanowienia obu umów wygasły, ze względu na ich pełne wykonanie. Dyrektywa 93/13/EWG nakazuje przywrócenie równowagi między przedsiębiorcą a konsumentem w zakresie wykonywanych stosunków umownych, zaś upadek umów zawierających klauzule abuzywne nie jest możliwy, skoro zobowiązania obu stron zostały już wykonane. Sąd Apelacyjny wskazał również, że nawet, gdyby uznać za uzasadnioną tezę przeciwną, to nie sposób mówić o przywróceniu równowagi między stronami, gdy kredytobiorca, tak jak chcą powodowie, otrzymuje nieruchomości za cudze pieniądze bez żadnej rekompensaty jak również, że Sąd Okręgowy nie zbadał, czy powodowie zostali zubożeni, co jest warunkiem koniecznym zastosowania art. 410 §1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Finalnie Sąd drugiej instancji uznał, że uwzględnieniu powództwa stoi na przeszkodzie również art. 5 k.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi wnieśli powodowie. W skardze kasacyjnej zarzucili naruszenie prawa materialnego, to jest:

1. art. 385¹ § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że umowa kredytu, która bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, nie jest

nieważna tylko niemożliwa do dalszego wykonywania, co w przypadku gdy kredyt został spłacony powoduje, że nie można stwierdzić jej upadku jak również na uznaniu, że orzeczenie sądu dotyczące kwestionowanych umów ma charakter konstytutywny;

2. art. 410 §1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że aby żądać zwrotu świadczenia nienależnego, konieczne jest wykazanie zubożenia kredytobiorców oraz uznaniu, że w sprawie zastosowano teorię salda;
3. art. 5 k.c. przez jego zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powodów stoi w sprzeczności z zasadą równowagi kontraktowej.

W konkluzji skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Przed wszystkim błędne jest twierdzenie Sądu Apelacyjnego, że w przypadku wykonania umowy kredytu zawierającej niedozwolone postanowienia umowne, nie jest dopuszczalne stwierdzenie upadku tej umowy i zasądzenie zwrotu świadczeń nienależnych uiszczonych na jej podstawie w oparciu o art. 410 §1 k.c. Kwestia ta została wyjaśniona w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym przyjęto, że niedozwolone postanowienie umowne jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Co do zasady jednak zarówno w świetle art. 385¹ k.c. jak i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 klauzula abuzywna nie wiąże konsumenta, co oznacza, że klauzula ta nie wywołuje wobec konsumenta żadnych skutków. Należy ją traktować jakby nigdy nie istniała (nieskuteczność *ab initio* albo *ex tunc*). Aczkolwiek Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie nie rozstrzygnął jednoznacznie czy opisaną sankcję należy kwalifikować jako tzw. nieważność bezwzględną, czy też jako inny rodzaj bezskuteczności *ex lege* i *ab initio*, to jednak stwierdził stanowczo, że sankcja przewidziana w art. 385¹ k.c. jak i art. 6 ust 1

dyrektywy 93/13 odpowiada cechom sankcji bezwzględnej nieważności, a orzeczenie uznające postanowienie umowne za niedozwolone nie ma charakteru konstytutywnego, ale deklaratorywny (zobacz np. uchwałę 7 sędziów z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego oraz uchwałę Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, OSNC 2024/12118).

Niezależnie zatem od tego, czy umowę zawierającą niedozwolone postanowienia umowne należałoby uznać za nieważną czy za niewiążącą (bezskuteczną *ex lege* i *ab initio*), podstawą prawną do jej rozliczeń stanowią przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W przypadku jednak nieważnej bądź też z innych przyczyn niewiążącej umowy kredytu ma miejsce szczególna postać bezpodstawnego wzbogacenia – nienależne świadczenie, gdzie do bezpodstawnego wzbogacenia dochodzi w wyniku działania zubożonego, podjętego w celu spełnienia świadczenia. Konsekwencją zrealizowania się przesłanek nienależnego świadczenia jest powstanie obowiązku zwrotu wzbogacenia, same zaś postanowienia niewiążącej umowy nie stanowią podstawy prawnej dokonanych świadczeń ani zobowiązania do ich zwrotu i nie mogą być brane pod uwagę. Z tego właśnie względu spełnienie świadczeń w całości w wykonaniu nieważnej (niewiążącej) umowy nie stoi na przeszkodzie stwierdzenia jej upadku i skutecznego żądania zwrotu spełnionych na jej podstawie świadczeń. Takie rozwiązanie zapobiega również pośredniemu sankcjonowaniu nieważnych (niewiążących) czynności prawnych przez uznanie skuteczności prawnej ich wykonania. Wyeliminowanie skutku restytucyjnego niedozwolonych postanowień umownych podważałoby skutek zniechęcający dla przedsiębiorcy, jaki w art. 6 ust. 1 w zw. z art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 powiązано ze stwierdzeniem abuzywności postanowienia umownego.

W licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy stwierdził także, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu, a także bez potrzeby – co do zasady – ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego

świadczenie uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę – przesłankę jego wzbogacenia (np. uchwała SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40 i przytoczone tam orzecznictwo). Konstatacja ta jest tym bardziej uzasadniona przy przyjęciu tzw. teorii dwóch kondykcji, a nie teorii salda przy rozliczeniu świadczeń wzajemnych kredytobiorcy i kredytodawcy po stwierdzeniu upadku umowy kredytowej na skutek zamieszczenia w niej klauzul abuzywnych. Zasadność stosowania tej teorii potwierdził ostatecznie Sąd Najwyższy w uchwale podjętej w składzie Izby Cywilnej 25 kwietnia 2024 r. (III CZP 25/22, OSNC 2024/12/118), przytaczając obszerną argumentację, w której stwierdzono, że jeżeli w wykonaniu umowy kredytu, która nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają samodzielne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron (porównaj także uchwały SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40 oraz z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej). Na marginesie wskazać należy, że konkluzji wynikających z uchwały pełnego składu Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r. nie zmienia wyrok z 19 czerwca 2025 r., C-396/24 (mBank S.A., ECLI:EU:C:2025:460), w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym w przypadku gdy warunek umowy kredytu uznany za nieuczciwy prowadzi do nieważności tej umowy, przedsiębiorca ma prawo żądać od konsumenta zwrotu całej nominalnej kwoty udzielonego kredytu, niezależnie od kwoty spłat dokonanych przez konsumenta w wykonaniu tej umowy i niezależnie od pozostałej spłaty kwoty. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Trybunał Sprawiedliwości podkreślił, że sądy krajowe powinny uczynić wszystko, co leży w zakresie ich kompetencji, uwzględniając wszystkie przepisy prawa krajowego i stosując uznane w porządku krajowym metody wykładni, by zapewnić pełną skuteczność dyrektywy 93/13 i dokonać rozstrzygnięcia zgodnego z realizowanymi przez nią celami (pkt 42). Następnie TSUE wskazał, że jeśli sąd krajowy uzna, że umowa kredytu nie może, zgodnie z prawem umów, nadal

być prawnie wiążąca, wysoki poziom ochrony konsumentów, jaki powinien zostać zapewniony zgodnie z dyrektywą 93/13, wymaga, aby dla przywrócenia rzeczywistej równowagi między wzajemnym prawami i obowiązkami stron umowy sąd krajowy podjął, z pełnym uwzględnieniem prawa krajowego, wszelkie niezbędne środki mające na celu ochronę konsumenta przed szczególnie szkodliwymi konsekwencjami, jakie może wyrzucić unieważnienie danej umowy kredytowej, w szczególności ze względu na natychmiastową wymagalność wierzytelności przysługującej przedsiębiorcy wobec konsumenta (pkt 54). Z powyższego wynika, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie odnosił się do teorii salda i dwóch kondykcji ani też nie rozstrzygnął, która z tych teorii jako prawidłowa powinna znaleźć zastosowanie. TSUE oceniał jedynie sytuację, w której bank jako przedsiębiorca dochodzi od konsumenta roszczenia z tytułu wypłaconego kredytu. Finalnie stwierdził, że w takiej sytuacji należy uwzględnić kwoty wpłacone przez konsumenta, gdyż częściowa spłata kapitału oznacza, iż roszczenie przedsiębiorcy powinno być uznane za bezzasadne. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie zajmował się natomiast sytuacją, w której to konsument dochodzi od banku zwrotu spłaconych rat kredytu jako świadczenia nienależnego. Podkreślenia również wymaga, że wyrok TSUE z 19 czerwca 2025 r., C-396/24, nie ma bezpośredniego wpływu na związanie Sądu Najwyższego uchwałą z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22. Wyrok TSUE został wydany na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest właściwy m. in. do orzekania w trybie prejudycjalnym o wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii Europejskiej (w powołanej sprawie chodziło o wykładnię dyrektywy). Zgodnie z art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami. Norma ta odnosi się także do tzw. prawa wtórnego Unii Europejskiej, jednak nie obejmuje to dyrektyw. Zgodnie bowiem z art. 288 akapit 3 TFUE dyrektywy wiążą i są kierowane do państw członkowskich w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawiając organom krajowym swobodę wyboru formy i środków. W związku z tym dyrektywa, której wykładni dokonał TSUE nie stanowi bezpośrednio ani źródła prawa procesowego, które stosuje sąd krajowy ani źródła

regulacji stosunku prawnego stron, a w konsekwencji nie wynika z niej żadne normy prawne, które mogłyby mieć pierwszeństwo przed normami prawa polskiego stosowanymi w niniejszym postępowaniu. Dokonana przez TSUE wykładnia przepisów dyrektywy ma to znaczenie, że przy stosowaniu przepisów prawa polskiego sąd jest zobowiązany tak je interpretować, aby osiągnąć zgodność z dyrektywą w rozumieniu, jakie prezentuje TSUE. Obowiązek ten jest jednak ograniczony przez ogólne zasady wykładni prawa i nie może służyć za podstawę dla dokonywania wykładni prawa krajowego *contra legem* (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22; wyroki SN: z 5 września 2025 r., II CSKP 550/24 oraz z 18 września 2025 r., II CSKP 6/25; wyroki TSUE z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Árpád Kásler and Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 64-65, i z 27 lutego 2014 r., C-351/12, OSA - Ochranný svaz autorský pro práva k dílům hudebním o.s. przeciwko Léčebné lázně Mariánské Lázně a.s., pkt 44-45, i przytoczone tam orzecznictwo). Wydanie wymienionego wyroku przez TSUE nie doprowadziło do ustania związania Sądu Najwyższego przyjętą wcześniej zasadą prawną. Nie wyklucza to jednak, w związku z tym wyrokiem, dokonania oceny zasadności wystąpienia we właściwym trybie (art. 88 § 1 i 2 ustawy o Sądzie Najwyższym) do odpowiedniego składu Sądu Najwyższego celem rozważenia ewentualnego odstąpienia od zasady prawnej przyjętej w punkcie trzecim uchwały z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22. W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną potrzeba rozważenia zasadności odstąpienia od przyjętej zasady prawnej nie zaistniała, gdyż zastosowanie w niej teorii dwóch kondykcji nie stoi w sprzeczności z art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 przy uwzględnieniu jego interpretacji przyjętej w wyroku TSUE z 19 czerwca 2025 r., C-396/24. W uzasadnieniu uchwały z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, Sąd Najwyższy przedstawił szczegółowo argumenty przemawiające zarówno za przyjęciem teorii salda, jak i dwóch kondykcji. Największe znaczenie wśród nich wydaje się mieć argument natury dogmatycznej, zgodnie z którym w razie uznania, że umowa stanowiąca faktyczną podstawę obu świadczeń nie wiąże, świadczenia te muszą być potraktowane jako niezależne od siebie zdarzenia prawne, wywołujące powstanie odrębnych stosunków prawnych mających źródło w bezpodstawnym wzbogaceniu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnym

świadczeniu). W polskim systemie prawnym nie ma zaś zasady automatycznego umorzenia przeciwstawnych wierzytelności, które przysługują dwóm podmiotom wobec siebie z różnych stosunków prawnych. Przyjęcie w analizowanej sytuacji odmiennego założenia z uwagi na to, że oba świadczenia zostały spełnione ze względu na tę samą nieważną (niewiążącą) umowę kredytu, oznaczałoby, że umowa ta wywołuje jednak jakiś skutek prawny, co byłoby sprzeczne z przyjętym wnioskiem o jej nieważności (bezskuteczności). Motywy, którymi kierował się TSUE w wyroku z 19 czerwca 2025 r., C-396/24, odrzucając teorię dwóch kondykcji w przypadku dochodzenia zwrotu nienależnego świadczenia przez bank, nie zostały wyrażone wprost, przez co ich odtworzenie, a w konsekwencji odniesienie się do nich nasuwa pewne trudności. Trybunał cytuje jednak stanowisko zajęte we wcześniejszym orzeczeniu (wyrok z 25 listopada 2020 r., C-269/19, Banca B), zgodnie z którym w razie stwierdzenia nieuczciwego charakteru umowy sąd powinien upewnić się, że orzeczenie zniechęci przedsiębiorcę do wprowadzania nieuczciwych warunków w umowach oferowanych konsumentom (pkt 38 wyroku z 19 czerwca 2025 r., C-396/24), a jeżeli umowa nie może obowiązywać po usunięciu z niej nieuczciwych warunków, sąd powinien podjąć niezbędne środki dla ochrony konsumenta przed szczególnie szkodliwymi konsekwencjami (pkt 39 wymienionego wyroku). Z przytoczenia tych motywów należy wnosić, że w ocenie TSUE w razie dochodzenia przez bank roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia jedynie zastosowanie teorii salda będzie dla niego wystarczająco dolegliwe, by wyrzeć skutek prewencyjny, i jedynie to rozwiązanie należyście uchroni konsumenta przed niekorzystnymi konsekwencjami "upadku" umowy.

Zasadny również okazał się zarzut oczywistego naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 5 k.c. przez jego zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powodów stoi w sprzeczności z zasadą równowagi kontraktowej. W sytuacji, w której stwierdzony został upadek umów kredytu łączących strony z powodu zastosowania w nich przez pozwany Bank klauzul abuzywnych, roszczenie konsumentów o zwrot świadczeń nienależnych jest ich uprawnieniem wynikającym wprost z art. 410 k.c., a skorzystanie z tego prawa podmiotowego nie narusza zasad słuszności. Argumentem przeciwnym nie jest tu ani niezrozumiałe twierdzenie Sądu Apelacyjnego o uzyskaniu przez powodów rzekomych „owoców” z niewiążącej ich

umowy ani – tym bardziej – kwestia, z jakich środków Bank udzielał kredytów indeksowanych czy denominowanych.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Beata Janiszewska Małgorzata Manowska Piotr Telusiewicz

(M.M.)

[a.ł])